

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM X 2014

Jan Ratuszniak, Michał Turski, Beata Waszczuk
(Uniwersytet Łódzki)

Cykl artykułów Aleksandry Kołłontaj w piśmie „Die Gleichheit” o sytuacji ekonomicznej rosyjskich pracownic

Wprowadzenie

Twórczość Aleksandry Kołłontaj (1872-1952) w języku niemieckim nie była obszerna, składała się z zaledwie kilka artykułów¹. Ta liczba i tak jednak zaskakuje w przypadku niewiasty jednoznacznie kojarzonej z rosyjską lewicą, a później jako pierwsza na świecie kobieta pełniąca funkcję ministra² i ambasadora³ była symbolem emancypacji radzieckich niewiast. Jednak zanim do tego doszło jej życie często się zmieniało.

Kołłontaj urodziła się w konserwatywnej rodzinie carskiego generała, Michała Domontowicza mającego polskie korzenie, zaś jej matka, Aleksandra Masalin pochodziła z bogatego, fińskiego rodu zajmującego się handlem drewnem. Chcąc wyrwać się spod ich opieki, młoda Aleksandra wyszła w 1893 roku za bliskiego kuzyna, ubogiego oficera Michała Kołłontaja. To on wprowadził ją w świat socjalistycznej ideologii. Urodziła mu syna, jednak pod koniec XIX wieku ich związek się rozpadł, zaś miłośniczka wolnej miłości ślubowała wierność socjalistycznej ideologii⁴.

¹ *Die Arbeiterfrage in Finland*, „Soziale Praxis, Centralblatt für Sozial Politik”, nr 9, 1900, *Die ökonomische Lage der russischen Arbeiterinnen*, „Die Gleichheit”, nr 24,25,26, 1910, *Aus der Bewegung*, „Die Gleichheit”, nr 17, 1911; *Aus der Gewerkschaftsbewegung Russlands*, „Die Gleichheit”, nr 19, 1911; *Staatliche Mutterschaftsversicherung*, „Die Neue Zeit”, 1914.

² Przez kilka miesięcy po rewolucji październikowej Aleksandra Kołłontaj była członkiem Rady Komisarzy Ludowych.

³ Aleksandra Kołłontaj pracowała jako polpred, czyli pełnomocny przedstawiciel ZSRR w Norwegii (1923-1926 i później 1928-1930), Meksyku (1926-1927) i Szwecji (1930-1945). Reprezentowała również totalitarny reżim Stalina w Lidze Narodów. W 1943 roku władze w Moskwie powróciły do tytułu ambasadora, do końca swojej służby dyplomatycznej słynna rewolucjonistka używała już tego tytułu.

⁴ Ю. Пааскоски, *Финские корни Александры Коллонтай*, [w:] Александра Коллонтай и Финляндия. Доклады научного семинара, red. Т. Vihaainen, Е. Heiskanen, Helsinki 2010, s. 22-30; Я. Ратушняк, *Русские, Финны, Поляки? Этническая идентичность семьи Александры Коллонтай*, [w:] *Vade Nobiscum*, Łódź [w druku].

Jednym z powodów destrukcji małżeństwa Kołłontajów była decyzja o wyjeździe Aleksandry w 1898 roku na studia do Zurychu. Niewiele wiemy o tym okresie jej życia. Wyjechała po rozstaniu z mężem. Sama lakonicznie pisała w swoich wspomnieniach, iż pisała pracę z ekonomii pod kierunkiem profesora Heinricha Herknera⁵. Po raz pierwszy poznała tam jednak dorobek niemieckich socjalistów – Eduarda Bernsteina, Augusta Bebela, Klary Zetkin i także kształcącej się na tamtejszej uczelni, Róży Luksemburg. Warto podkreślić, iż płynnie posługiwała się językiem niemieckim⁶.

Na początku XX wieku Kołłontaj wróciła do ojczyzny, gdzie za pomocą swoich publikacji szybko stała się jedną z czołowych postaci rosyjskiej lewicy. Brała także udział w rewolucji 1905 roku. Często reprezentowała swoje środowisko na międzynarodowych konferencjach, m.in. na IV Socjalistycznej Konferencji Niemieckich Kobiet, I Międzynarodowej Konferencji Socjalistek w Stuttgarcie⁷.

W 1908 roku doszło do katastrofy, Kołłontaj została zmuszona do ucieczki z Rosji. W trakcie Wszechrosyjskiego Kongresu Kobiet, okazało się, że ściga ją Ochrona. Za nielegalną działalność polityczną groziło jej więzienie bądź zesłanie. W tej sytuacji zdecydowała się natychmiastowy wyjazd. Wróciła dopiero w 1917 roku⁸.

Słynna rewolucjonistka zdecydowała się osiedlić w Niemczech, gdzie mogła liczyć na wsparcie tamtejszych socjalistów. Szybko zaczęła również publikować w ich prasie, m.in. w gazecie "Die Gleichheit" (równość), organu niemieckiej socjaldemokracji w latach 1892-1923, którego redaktorką była Klara Zetkin⁹.

Efektom współpracy Kołłontaj z "Die Gleichheit" był cykl artykułów z 1910 roku przedstawiających niemieckiemu czytelnikowi ciężki los rosyjskich pracownic. Aleksandra starała się przy użyciu swojej wiedzy ekonomicznej nakreślić zarówno ich warunki bytowe, przepisy jak i rozpaczliwe próby poprawy tej sytuacji. W tekście pojawiają się wątki wzbudzające kontrowersje do dzisiaj, jak np., karmienie piersią w pracy czy zjawisko molestowania. Autorka szczerze opisywała nędzę jaka towarzyszyła bohaterkom zarówno w pracy jak i w domu. Zauważyła także zjawisko „dziedziczenia” biedy przez kolejne pokolenia. Teksty Kołłontaj w piśmie socjaldemokratów, choć trudne w odbiorze, były interesujące dla ówczesnych czytelników.

Jest to także świetne źródło dla współczesnych badaczy. Umożliwia im analizę dorobku Kołłontaj, spojrzenia na ruch robotniczy w Rosji i Niemczech oraz jego postrzeganie w tych krajach. Obecnie omawiane teksty są trudno dostępne i znajdują się w zbiorach Fundacji Konrada Adeunaera w Bonn. Niezwykle interesujące są również jej przewidywania dotyczące Nie znalazły się również w żadnym z dotychczasowych opracowań twórczości Kołłontaj. Żaden z dotychczasowych biografów słynnej rewolucjonistki nie korzystał z niego.

Cykl artykułów Aleksandry Kołłontaj *Ekonomiczne położenie rosyjskich pracownic* został po ponad stu latach opublikowany ponownie, przetłumaczony na język polski.

⁵ Heinrich Herkner (1863-1932) Niemiecki ekonomista i socjolog. Wykładowca w prestiżowych uniwersytetach na terenie Rzeszy i Szwajcarii. Miał socjalistyczne poglądy. Patrz: http://epub.oew.ac.at/oeb1/oeb1_H/Herkner_Heinrich_1863_1932.xml (19.06.2014).

⁶ A. Kollontay, *Den första etappen*, Sztokholm 1945, s. 258.

⁷ B. Farnsworth, *Aleksandra Kollontai : Socialism, Feminism, and the Bolshevik Revolution*, Stanford 1980, s. 25-26.

⁸ А.М. Коллонтай, *Летопис «моей жизни»*, Moskwa 2004

⁹ Л. П. Шумрикова, *К вопросу о деятельности Коллонтай в Германской социал-демократической партии, „Русско-германские связи и отношения нового и новейшего времени”*, 1985, s. 73-85.

Niniejszy tekst powstał dzięki staraniom trzech autorów. Michał Turski odnalazł artykuły Kołłontaj i skopiował je w trakcie swojej kwerendy w Fundacji Konrada Adenauera w Bonn. Tłumaczenie na język polski przeprowadziła Beata Waszczuk. Za wstęp, edycję i opatrzenie źródła przypisaniami odpowiadał Jan Ratuszniak. Tekst nie mógłby powstać, gdyby nie grant *Edycja artykułów Aleksandry Kołłontaj z lat 1898-1948*.

I.

Ekonomiczne położenie rosyjskich pracownic

Die ökonomische Lage der russischen Arbeiterinnen” Die Gleichheit”, nr 24 1910.

Największy wróg naszych czasów – kapitalizm czyni wszystko, aby ograniczyć społeczno – ekonomiczne aspekty życia a w szczególności klasy społecznej we wszystkich krajach. W tym celu upowszechnia metody wyzysku, przez które musi cierpieć proletariats.

Gdy zwróci się uwagę na biedę oraz wyzysk klasy robotniczej pewnych „cywilizowanych” państw, wszyscy pracownicy będą mogli wspólnie stwierdzić, że „przecież tak samo jest u nas!”.

Wzrost znaczenia światowej gospodarki pociąga sprawią, że upodabnia się do niego gospodarka narodowa [rosyjska]. Wskutek tego schemat wykorzystywania robotników nie może być inny. Stopień wyzysku będzie się tym bardziej pogłębiał we wszystkich państwach, im większa będzie konkurencja na rynku.

Jeżeli zwróci się uwagę na poziom życia proletariatu w różnych krajach, będzie on inny w demokratycznej Szwajcarii, republikańskiej Francji, Holandii, kapitalistycznych Niemczech jak i w despotycznie – konstytucyjnej Rosji¹⁰.

My chcemy jednak ocenić ekonomiczne położenie rosyjskiej pracownicy, której walka o godne życie poprzez panujący ład polityczny jest nieustannie hamowana i ignorowana.

Jeżeli rozważamy los rosyjskich robotnic, przed oczami staje nam obraz dzielnej wojowniczkii podczas wczesnej rewolucji¹¹. W obcych państwach istnieje inne spojrzenie na heroizm [tych kobiet], jest to dla nich także wykorzystywanie klasy robotniczej. Odwaga proletariatszkii może być dostrzeżona jedynie przez jej polityczne zaangażowanie, stawianie czoła codziennym trudom i ciężkiej pracy. Dlatego powinniśmy zapoznać się bliżej z tymi zagadnieniami.

Zgodnie z ostatnim spistem ludności w 1897 roku w Rosji było 1978100 robotników i 4174900 robotnic, część z nich zajmowała się również rolnictwem i handlem. Z czasem liczba zatrudnionych w tym sektorze wzrosła, jednak z uwagi na brak etatów wiele stało się bezrobotnymi.

Według sprawozdań z roku 1906 21335 osób straciło pracę, co w większości dotknęło właśnie kobiety. W branży tekstylnej z biegiem lat (1906-1907) wzrosła ilość zatrudnionych osób o 0,085%. Natomiast odsetek zatrudnionych kobiet znacznie więcej, bo o 5,25%.

Wyjątkowy wzrost zatrudnienia kobiet można zaobserwować w okresie przedrewolucyjnym, gdyż burżuazyjne prywatne firmy nie zdołały zmusić „niespokojnego elementu” męskiego do posłuszeństwa, przez co preferowana była łagodniejsza oraz mniej buntownicza płeć piękna. Również kryzys obecny w branży tytoniowej przyczynił się do wzrostu zatrudnienia kobiet. W roku 1897 w tej branży zatrudnionych było 10900, w dniu dzisiejszym ich liczba jest znacznie wyższa. Kobiety znajdują również stałą pracę w amerykańskich firmach zajmujących się blacharstwem bądź metalurgią. Wzrastająca liczba robotnic zatrudnionych w tej branży to nowe zjawisko w Rosji, zauważalne ledwie od kilku lat.

¹⁰ Autorka odnosi się do specyficznej formy ustroju państwa, jaka została wprowadzona w Rosji po rewolucji 1905 roku. Rządy absolutne Mikołaja II zderzały się z wprowadzonymi elementami parlamentaryzmu.

¹¹ Kołłontaj odnosi się w tym miejscu do rewolucji 1905 roku.

Największa ilość kobiet jest zatrudnionych w branży tekstylnej, wedle spisu zawodów z 1897 roku pracowało 490950 mężczyzn i aż 508679 kobiet. Wcześniej ilość zatrudnionych osób w tym sektorze była oczywiście niższa. W dwóch grupach tego sektora liczba zatrudnionych kobiet znacznie przewyższa liczbę mężczyzn – są to tkactwo oraz przędzalnictwo. Branża tekstylna zrównała się z sektorem handlu, gdzie w 1897 roku pracowało nie więcej niż 31900 kobiet.

To początek nowego rozdziału w historii Rosji, gdyż kobiety starają się osiągnąć w życiu coraz więcej oraz zapewnić sobie godny byt. Do tej pory niedoświadczone i lekceważone kobiety decydowały się na pracę w fabrykach, gdzie warunki pracy nie są idealne, ale nadal lepsze niż praca w polu.

W Rosji, podobnie jak w innych krajach zarobki kobiet są nieporównywalnie niższe niż mężczyznom, choć zakres praca jest taki sam, a często [przez nie] nawet lepiej wykonywana. Przeciętna pensja męczyzna wynosi 13 rubli 50 kopiejek miesięcznie, zaś kobiety 10 rubli 50 kopiejek. W zakładach, gdzie wypłata była niższa zarabiają one 6 rubli. W materiałach dostępnych w Moskwie można znaleźć zarobki obu płci według podziału topograficznego:

Miesięczna pensja mężczyzny wynosi od 20 rubli 10 kopiejek do 75 rubli 50 kopiejek.

Kobiet od 10 rubli 20 kopiejek do 28 rubli 80 kopiejek.

W Sankt Petersburgu, gdzie płace kobiet i mężczyzn są najbardziej wyrównane, tkaczka zarabia zaledwie 86% rocznej pensji mężczyzny na analogicznym stanowisku. Tkacz zarabia rocznie średnio 322 rubli, tkaczka 277. Pomimo tego, w stolicy zarabiają one więcej niż w innych branżach. Pomywaczki zarabiają dziennie 80 do 90 kopiejek. Tylko niektóre wyjątkowo 1 rubla 20 kopiejek.

Również w branży metalurgicznej zauważyć można znaczną różnicę w wysokości zarobków mężczyzn i kobiet. Ci pierwsi otrzymują 1 rubla 20 kopiejek dziennie, podczas gdy podejmująca się jej kobieta już tylko 80-90 kopiejek. Nie powinno więc dziwić, iż fabryki zaczęły chętniej zatrudniać kobiety niż mężczyzn.

Fakt, iż przy tak niskich zarobkach człowiek nie jest w stanie godnie żyć, pokazuje przykład średnio zarabiającej tkaczki z Sankt Petersburga. Otrzymuje ona miesięcznie 22 ruble, w ciągu roku są to 270 ruble. Koszty jedzenia wynoszą 3,5 rubla miesięcznie – herbata, chleb razowy, ryby, kielbasa, mięso oraz ciepłe potrawy (zaledwie parę razy w miesiącu, gdyż to koszt 10 rubli), ubrania, buty (przeciętnie wydaje na to 3 ruble). Gdyby wciąć pod uwagę niecodzienne potrzeby takie jak mydło, woda, kąpiele, gazety, korespondencję (papier, listy), uczestnictwo w różnych stowarzyszeniach, związkach nie jest nic zaoszczędzić.

Życie na takim poziomie jest możliwe, gdy pracownica zaoszczędzi na żywności, świetle, w ubrania zaopatrzyć się w sklepie „z drugiej ręki”, gdzie wyszuka najtańsze i najcieńsze odzienie.

Wysokość pensji przeciętnej kobiety pracującej jest doprawdy przygnębiająca. Niemniej jednak jeszcze smutniejszy jest fakt, iż mają one także liczną rodzinę do utrzymania, złożoną a biednej matki, starego ojca, dzieci, którymi musi się zajmować. Opanowanie tego wszystkiego graniczy z cudem.

W Petersburgu średnia krajowa jest nieco wyższa, jednak kobiet z prowincji zarabiają mniej. „Jak mamy żyć pytają”? pytają się kobiety. „ Sam czynsz kosztuje 3 ruble, miesięcznie na żywność mamy 4 ruble, a co zrobić jeśli na rodzinę mamy 6 rubli miesięcznie?”. „Bez dorywczej pracy nie dałoby się wyżyć”. Owe „dorywczej pracy: imają się nie tylko mężatki, ale i matki. Tak właśnie kapitalizm dba o „świętość rodziny”. W branży tekstylnej dla kobiet to 20-25 kopiejek, co w miesiącu przekłada się na 6 rubli. W branży tytoniowej kobiety zarabiają 40-60 kopiejek dziennie, a nieliczne 1 rubla dziennie. Warto podkreślić, iż latem pracownice karane są 25 kopiejkami kary pieniężnej za każde nieprzepracowane 10 minut, tak, że średni zarobek nie wynosi w miesiącu więcej niż 12 rubli.

Poprzez takie działania życie w Petersburgu jest porównywalnie drogie jak w Berlinie. Na wsi zarobki kobiet są jeszcze niższe. W przeciętnej fabryce papierosów na prowincji kobiety zarabiają 2 ruble 50 kopiejek miesięcznie! Podczas gdy w stołecznym zakładzie średnia nie przekracza 12 rubli za taki sam okres pracy.

W fabrykach konfekcji, gdzie zatrudnionych jest o wiele więcej kobiet niż mężczyzn, dzienna stawka waha się między 36-60 kopiejek, a miesięcznie między 9 rubli 30 kopiejek a 16 rubli 60 kopiejek.

W branży gumowej, pracując w warunkach zagrażających życiu oraz przy dwunastogodzinnych zmianach, kobieta jest w stanie zarobić najwyżej 20 rubli miesięcznie. Generalizując większość pań zatrudnionych w fabrykach na terenie dużych miast zarabia 8-12 rubli miesięcznie, w mniejszych miejscowościach dużo mniej. Nieporównywalnie niskie zarobki są w górnictwie np. w okolicach Uralu kobiety zarabiają 20 kopiejek dziennie, czyli do 5 rubli miesięcznie.

II.

Ekonomiczne położenie rosyjskich pracownic

Die ökonomische Lage der russischen Arbeiterinnen” Die Gleichheit”, nr 25 1910

Do tej pory analizowaliśmy wynagrodzenia kobiet, które pracowały w fabrykach. Wiele z nich jest jednak zatrudnionych w rolnictwie i rękodzielnictwie. Ta grupa robotników jest w Rosji o wiele liczniejsza niż w rozwiniętych krajach kapitalistycznych posiadających nowoczesny park maszynowy, umożliwiający taśmową produkcję.

Wieś to kolebka niezliczonych gospodyń i kobiet rolników. Przez pośredników (kapitalistów), którzy wykorzystują je do granic możliwości, udaje im się zarobić 10 kopiejek dziennie, co wystarcza jedynie na życie w ubóstwie. Taki stan rzeczy cieszy najbardziej rodzinę carską. Wydaje im się, że poprzez dalszy rozwój fabryk uda im się zachować taki model pracy opierający się na wycisku. Na szczęście – nie dla Romanowów – pracownicy fabryk robotnicy nie dają się tak łatwo kontrolować jak niegdyś. Ma miejsce przechodzenie z roli do fabryk. Krok za krokiem dotyka to branżę metalurgiczną, tekstylną, chemiczną etc., a także dziedziny, które przed 10-12 latami nie dałyby się zastąpić przez maszyny jak np. krawiectwo. Produkuje się nie tylko dla konkretnych klientów ale i masowo. Europejskie szablony do szycia są powielane i noszone w różnych krajach.

Hale zaopatrywane są w prąd elektryczny, maszyny do szycia, prasowania etc. Istnieją fabryki gdzie prawie w ogóle nie są zatrudnieni ludzie, pracują tam wyłącznie maszyny. Branżę tekstylną industrializacja najbardziej dotknie w przyszłości. Z 34500 pracowników firmy odzieżowej w Petersburgu w 1900 roku obecnie pozostało zaledwie 1000. W Moskwie ostały się już tylko dwie fabryki konfekcyjne, które łącznie zatrudniają 200 szwaczek i 100 uczennic. Średnio zatrudnionych w takich zakładach jest od 500 do 600 pracownic, ale przedsiębiorstwo zatrudniające 20 osób uważane jest za duże.

Liczba małych firm jest jednak większa niż by się to mogło wydawać po pobieżnej ocenie, gdyż znajdują się one poza obszarem dużych miast. Często fabryki mają swoje filie w małych miejscowościach, gdzie zatrudnionych jest ok. 9-10 szwaczek. W 1900 roku zatrudnionych było 21451 szwaczek, 12 132 z nich to osoby pracujące w budynkach fabrycznych, zaś 9299 osób pracuje w domu. Dokładnej liczby nie da się jednak ustalić. Oczywiście osoby [pracujące w domu] musiały być bardziej wydajne, w związku z tym pracować więcej i ciężiej. Zarabiają one mało a warunki pracy są opłakane. Dziennie muszą one spędzać w fabryce 12-13 godzin, a często nawet 16. Zmiany nocne czy nadgodziny nie są dodatkowo płatne.

Warunki mieszkalne pracownic są również nieodpowiednie. Pokoje są ciemne, brudne, zakurzone, z niewielkim przepływem powietrza. Często sypiają na podłodze albo po dwie osoby w jednym łóżku. Rzadko otrzymują świeżą żywność. Zarobek przeciętnej szwaczki to 7-15 rubli miesięcznie, tylko osoby z dłuższym stażem i specjalnością zarabiają więcej.

W Moskwie zarabia się mniej, 5-12 rubli. Niekiedy pracownik musi opłacić z tej sumy miejsce noclegowe. 20-25 rubli płacą jedynie duże przedsiębiorstwa tam jednak za „lenistwo” można uzyskać wysoką karę pieniężną. Czas pracy nie jest regulowany prawnie a zarobki niskie.

Jeśli chodzi o pośredników, zarabia się u nich 30 rubli miesięcznie. Pracownikowi ustala się datę i ilość wyprodukowanego towaru, jeśli nie zostanie dostarczony, jakiś musi pracować za darmo, najczęściej od 2 do 5 miesięcy.

Warunki pracy młodych uczennic w wieku 10-15 lat nie różnią się od powyższych. Zostają one pozbawione dzieciństwa i zmuszone do nadludzkiego wysiłku. Nie powinno nas dziwić, iż codziennie czytamy w gazetach o samobójstwach, skoro kapitał zmienia nas w swoich niewolników. Często jedynie śmierć to jedyna ulga w tym nędznym życiu. Niech nie dziwi nas fakt, iż z małej dziewczynki uczącej się na szwaczkę, w takich warunkach wyrasta prostytutka.

Jeśli chodzi o warunki pracy kobiet w Rosji, nie różnią się one zbytnio od światowych. Biorąc pod uwagę chałupnictwo los wszystkich jest gorzki.

Dzień pracy? On trwa, aż ich zmęczone oczy same zamkną się z przemęczenia, a zanim wypoczną świt wygna je znowu do pracy.

Zarobki? Pięknie wyposażone sklepy, ze ślicznymi sprzedawczyniami, wydającym resztę bogatym klientom, dla których biedne szwaczki tyrają by zarobić 80-90 kopiejek za bluzkę warta o wiele więcej. W międzynarodowej firmie Esbers&Eschke¹² zarabiają ze 10 godzinny dzień pracy 18 rubli miesięcznie.

Dużo gorzej wygląda sytuacja 192000 robotnic w małych firmach, które pracują 15-16 godzin dziennie zarabiając do 10 do 20 rubli miesięcznie. Bez przerw w pracy i warunków sanitarnych. W sklepach i cukierniach zatrudniane są tylko młode 17-20 letnie dziewczęta o ładnym wyglądzie. Zarabiają on 12-25 rubli miesięcznie, przy czym same muszą opłacić sobie nocleg. Właśnie w tej grupie zawodowej znajdziemy najwięcej dziewcząt zajmujących się po pracy prostytutką.

III.

Ekonomiczne położenie rosyjskich pracownic

Die ökonomische Lage der russischen Arbeiterinnen" Die Gleichheit", nr 26 1910

W celu ukazania obrazu warunków egzystencji rosyjskiego proletariatu, dla porównania zwrócić uwagę na jeszcze gorsze warunki w jakich przychodzi mu pracować.

Brudne, niewentylowane pomieszczenia, zakurzone i wypełnione smrodem są regułą. W fabrykach, na przykład przemysłu tytoniowego do tego wszystkiego dochodzi również duchota i gorąco. Pracownice tych fabryk muszą rozbijać zaryglowane okiennice, aby się nie udusić, taka sama sytuacja ma miejsce zimą.

W drukarniach i innych tego typu przedsiębiorstwach pomieszczenia nie są w ogóle ogrzewane, panuje tam ciągle wilgoć oraz brakuje dostatecznego oświetlenia. Nie ma tam także osobnego pomieszczenia do spożywania posiłków. Do tego prysznicze oraz toalety są brudne i kiedukacyjne. Zanieczyszczone powietrze dostaje się do płuc i powoduje tuberkulozę. W fabrykach produkujących gumowe przedmioty skażenie jest tak duże, że po kilku godziny pracy robotnicy tracą przytomność. Czasami nawet nikogo to nie zainteresuje - wspominały zatrudnione tam kobiety - „Po prostu człowiek po pewnym czasie przywyka do tego”.

Jedynie głupcy i naiwni nie dostrzegają potencjału kapitalistycznej idei organizacji pracy. Nie cierpią wiedzy z doświadczeń innych pracowników, a potem umierają z głodu.

Zazwyczaj tam gdzie zatrudnione są matki, pracują także ich dzieci. Śmiertelność tej ostatniej grupie przekracza wszelkie granice. Dzieci poniżej roku umiera rocznie w Rosji 200000. Średnia śmiertelność na 1000 urodzeń to 247. W rozwiniętej części kraju z rozbudowanym przemysłem umiera rocznie już 445 dzieci na 1000 mieszkańców. Częstym przypadkiem jest zgon matki z powodu przepracowania. Dzieci już po paru dniach muszą odzwyczaić się od mleka matki, gdyż jej organizm nie jest w stanie go wyprodukować. Zresztą w wielu fabrykach po prostu nie mogą karmić potomstwa a osobnych pomieszczeń na taką okoliczność nie przewidziano. Są one dokarmiane po kryjomu na korytarzach, schodach czy podwórzach. Nie istnieje przepis mówiący o urlopie macierzyńskim. Zależy on wyłącznie od dobrej woli pracodawcy, czy da on im kilka dni wolnego przed rozwiązaniem. Nic dziwnego, że ciężarne pracują do ostatniej chwili, w niektórych fabrykach rodzą przy maszynach. Także starsze dzieci cierpią z powodu wykorzystywania ich rodziców w pracy. Przerwy w pracy są tak krótkie, że matki nie mają czasu przygotować posiłku

¹² Niestety, nie udało się ustalić szczegółów dotyczących tej firmy.

dla swoich działek.

„Związek Pracujących Matek” w jednej z fabryk wydłużył przerwę obiadową do 40 minut. Jego działaczki tak uzasadniały swoją decyzję – „Inaczej nasze dzieci będą musiały umrzeć z głodu”. Protest sprawił, że pracodawcy się ugięli, ale wywalczonych 40 minut nie wlicza się do czasu pracy.

Warunki pracy w krajach kapitalistycznych i Niemczech nie różnią się tak bardzo od siebie. To co wyróżnia zagraniczne zakłady pracy to codzienne badania lekarskie, którym poddawane są pracownice. Należy także podkreślić, iż wykonywane są one przez lekarzy płci męskiej. Jest to wysoce niemoralne i poniżające dla kobiet. W tym całym szaleństwie i panującym porządku nasuwa się pytanie: czy nie ma żadnych praw, które wyznaczałyby granicę wyzysku kobiecej siły roboczej w kapitalizmie? Niestety, ze smutkiem należy stwierdzić, iż w Rosji nie istnieje nawet taki prawnie uregulowany system ochrony kobiet. Obowiązuje jedynie przepis (1885 rok) regulujący pracę niewiast i młodzieży w nocy – do tego tylko w branży tekstylnej. Jednak dzięki licznym lukom w przepisach pracodawcy łamią ten zapis bez żadnych konsekwencji. W połowie lat 90. [XIX wieku] ruch robotniczy walczył o skrócenie dnia roboczego do 10 godzin. Udało się wywalczyć 11,5 godzinny dzień pracy dla dorosłych. Także i w tym wypadku istnieje tyle „wyjątków”, że wprowadzenie 12 i 13 godzinnego dnia pracy jest możliwe.

Osiągnięcia wywalczone przez rewolucję [1905 roku] i robotników 9, a nawet 8 godzinny dzień pracy odchodzą w zapomnienie. Sprzyja temu depresja gospodarcza. W Rosji nie ma dla robotników porządnej służby zdrowia, zasiłków społecznych, obowiązują jedynie niepewne ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Podstawowe reformy społecznej, które w innych państwach zostały wprowadzone lata temu, muszą zostać wywalczone przez proletariatsiłą. Rosyjscy robotnicy i robotnice stają się coraz bardziej świadomi tego faktu. Przystają być pasywni, zorganizowani „zbroją” się przeciwko swym największym wrogom: caratowi i kapitalizmowi. Również pracownice na pole światowej politycznej i ekonomicznej walki. W całej tej bacznej sytuacji rosyjski proletariatsi spogląda w przyszłość. Ręka w rękę zarówno kobiety jak i mężczyźni wkraczają na drogę walki klas. Im bardziej stroma droga się staje, bliżej do zwycięstwa i nowego ładu.

Резюме

Ян Ратушняк, Михал Турски, Бэата Ващук

Серия статей Александры Коллонтай в журнале «Ди Глайххейт» („Die Gleichheit“) о экономическом положении российских работниц

Этот материал представляет польским читателям и исследователям серию статей Александры Коллонтай, опубликованных на страницах трех номеров немецкого органа социал-демократии „Die Gleichheit“ в 1910 г. (№ 24, 25, 26) Известная женщина-революционер, используя свое экономическое знания начертала картину проблемов работников индустрии. Много из них возбуждает дискуссии до сих пор, как н.п. грудное вскармливание ребенков на рабочем месте или явление полового преследования.

